

Ocena dorobku oraz rozprawy habilitacyjnej dra Wojciecha Turka

1) Sylwetka oraz zainteresowania badawcze

Dr Wojciech Turek (ur.1963 w Gdańsku) jest absolwentem Uniwersytetu Gdańskiego. Po ukończeniu studiów (1987, praca magisterska: „Działalność publiczna Adama Krasińskiego w latach 1772-1794”, pisana pod kierunkiem prof. Stanisława Gierszewskiego) przez trzy lata pracował jako bibliotekarz, potem próbował sił w pracy dziennikarskiej oraz publicystyce (jego dorobek publikacyjny liczy ponad 700 pozycji), wydawaniu książek (w tym kontekście warto zwrócić uwagę na dokumentowanie poczynan opozycji antykomunistycznej, głównie na Pomorzu, przez Instytut Konserwatywny im. E.Burke'a), zarządzaniu oraz biznesie. W latach 80. był członkiem opozycji demokratycznej (Ruch Młodej Polski), w latach 90. oraz na przełomie stuleci był radnym, pełniąc różne funkcje w instytucjach miejskich Gdańska. Znaczącą pozycją w jego dorobku stanowiła biografia Wojciecha Wasiutyńskiego (Arka Przymierza: Wojciech Wasiutyński (1910-1994): biografia polityczna, Kraków 2008, ss 577), stanowiąca podstawę przeprowadzonego we Wrocławiu pod moim kierownictwem przewodu doktorskiego. Znaczącą pozycję w jego dorobku stanowi opublikowana w roku ubiegłym, będąca podstawą wniosku habilitacyjnego książka: „Obóz narodowy w Gdyni w latach 1920-1939” (Radzymin-Warszawa 2015, ss. 367).

Zainteresowania badawcze habilitanta początkowo koncentrowały się na:

- dziejach opozycji antykomunistycznej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza oraz Gdańska, a także
- dziejach obozu narodowego w XX wieku, początkowo przede wszystkim na wychodźstwie, ostatnio także okresu międzywojennego. Zarówno doktorat, jak i habilitacja mieszczą się w obrębie tej tematyki, jakkolwiek obejmują zagadnienia zupełnie różne, nie związane ze sobą.

- Jako osobny kierunek zainteresowania wskazałbym kwestie związane z myślą polityczną, polityczną kulturą oraz historią idei. Były one podejmowane na marginesie innych zagadnień, ale z biegłością wskazującą, że Autor potrafi analizować zjawiska należące nie tylko do sfery zjawisk materialnych, ale także dokonujące się w obrębie świadomości społecznej.

- Te same oceny odnieść można do biografistyki (W.Wasiutyński, A.Wielopolski)

- Ostatnio habilitant rozszerza swoje zainteresowania na dzieje Królestwa Polskiego I połowy XIX w. (do 1863).

Są to zainteresowania dowodzące dużej wszechstronności habilitanta, obejmujące rozmaite epoki oraz zagadnienia, rozległe, których naukowa penetracja wymaga w każdym wypadku formułowania odrębnych pytań badawczych i – z uwagi na stopień trudności – dobrego warsztatu.

2) Ogólna charakterystyka dorobku publikacyjnego

Liczba publikacji autorstwa Wojciecha Turka, wedle przedstawionego wykazu, przedstawia się jak następuje. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora, habilitant ogłosił drukiem w sumie ponad 20 większych prac, a to:

- zgłoszoną jako habilitacyjną rozprawę "Obóz narodowy w Gdyni w latach 1920-1939, Radzymin 2015, ss 368,
- był też autorem 20 artykułów (w tym 3 publikowanych w czasopiśmie znajdujących się w bazie Web of Science oraz na liście European Reference Index for the Humanities), wliczając w to również rozdziały w pozycjach wieloautorskich.
- Do tego doliczyć trzeba 14 haseł w trzech pozycjach encyklopedycznych (12 w Enc "Solidarności", po jednym w PSB oraz "Polish Biographical Studies") a także 3 recenzje (w tym dwie w czasopiśmie wzmiankowanym wyżej).
- Oprócz tego autor był aktywny w zakresie popularyzacji nauki. Poza przygotowanym w roku ubiegłym skrypcem do konkursu wiedzy o gen. Józefie Hallerze na dorobek ten składają się artykuły i recenzje publikowane w prasie konserwatywnej i katolickiej (w sumie 10 pozycji).

Zestawienie to można uzupełnić o opublikowaną w 2008 roku rozprawę doktorską ("Arka Przymierza: Wojciech Wasiutyński (1910-1994): biografia polityczna, Kraków 2008). Przed doktoratem habilitant opublikował 24 artykuły oraz 4 książkowe antologie publicystyki oraz wspomnień. Poza tym był współredaktorem (obok Lecha Mażewskiego) 5 tomów studiów zbiorowych, poświęconych różnym aspektom historii pomorskiej "Solidarności". Habilitant był wreszcie – i w jest nadal, chociaż niestety w malejącym stopniu – także publicystą oraz wnikliwym komentatorem życia politycznego, w sposób interesujący i inspirujący intelektualnie łączącym swoje spostrzeżenia i analizy z refleksją historyka. Jakkolwiek nie zaliczana do dorobku naukowego, jest to interesująca i wartościowa część twórczości. Daleki od wiary w powtarzalność zachowań i zjawisk (ilustrowanej sentencją „Historia magistra vitae est”), dr Wojciech Turek dostrzega walory wiedzy o przeszłości i umie ją wyzyskać w roli efektywnego narzędzia analitycznego, pozwalającego lepiej i głębiej rozumieć współczesność.

Na tle analogicznych wniosków dorobek publikacyjny dra Turka przedstawia się solidnie. Jego publikacje dokumentują troskę o dochowywanie standardów właściwych narracji naukowej, w tym stosowną ostrożność w formułowaniu ocen o charakterze uogólniającym. Autor dostrzega wielonurtowość badanych środowisk, potrafi także – w analizie myśli politycznej – precyzyjnie oddzielić to, co stanowiło wyraz indywidualnych poglądów publicystów od tego, co stanowiło refleks poglądów o znaczeniu szerszym, właściwych całemu obozowi politycznemu. Dostrzega konteksty przekazu źródłowego, w tym wszystkie istotne uwarunkowania natury taktycznej, rzutujące na treść enuncjacji. Jakkolwiek - inaczej, niż w przypadku młodych badaczy - dorobek publikacyjny powstały po doktoracie nie przytłacza ilością publikacji wcześniejszych, nie można w tym wypadku mówić o osłabieniu tempa naukowego rozwoju. Abstrahując od tego, że habilitant doktoryzował się relatywnie późno, już jako publicysta i historyk aktywny już od dłuższego czasu, a także działający poza środowiskiem uczelnianym (narzucającym standardy publikowania w obrębie ścieżki możliwie szybkiego awansu naukowego), trudno w tym miejscu nie widzieć wysiłku związanego i z doskonaleniem warsztatu, i z rozszerzaniem pola zainteresowania na nowe dziedziny, związane a to ze śledzeniem zjawisk dokonujących się w obrębie świadomości społecznej, a to z

wkraczaniem na obszar XIX stulecia – wraz z całym katalogiem problemów odległych od tego, co wyznacza główny kierunek dotychczasowych zainteresowań badawczych dra Wojciecha Turka.

Obecność w twórczości dra Turka recenzji w połączeniu z jego aktywnością na konferencjach naukowych (w sumie siedem wystąpień) dokumentuje brak oporów przed wchodzeniem w spór naukowy. Obok generalnie rosnącego udziału w jego twórczości refleksji o charakterze uogólniającym, syntetyzującym, wyraźny wzrost pewności siebie, z jaką porusza się w obrębie materii skomplikowanej, często również budzącej nie tylko naukowe kontrowersje, można uznać za miarę osiągniętej warsztatowej dojrzałości. Generalnie rzecz biorąc dorobek jego zasługuje w mojej opinii na pozytywną ocenę.

3) Rozprawa habilitacyjna

Uwagi te odnoszą się także i do książki zgłoszonej jako rozprawa habilitacyjna. Autor połączył w niej swoje zainteresowania dziejami Narodowej Demokracji, jak i Pomorza. Jej podstawę źródłową tworzą przekazy o różnej proveniencji, przede wszystkim archiwalia, w tym materiały wytworzone przez instytucje państwowe, przede wszystkim różne szczeble administracji lokalnej, jak i policję. Wśród relacji zwracają na siebie uwagę rozmowy przeprowadzone przez Autora z żyjącymi w momencie zbierania materiałów uczestnikami wydarzeń; przede wszystkim jednak oparł się on na wspomnieniach publikowanych. Wykorzystał on także publicystykę oraz prasę: w sumie 17 tytułów, zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich, nie tylko reprezentujących prawa stronę życia politycznego (choć ze zrozumiałych względów ta opcja dominuje). Przeglądając te listę, odnotowałem brak znanego miesięcznika „Morze” – sięgając wszakże pamięcią do czasów, gdy wertowałem przedwojenne roczniki nie mogłem sobie przypomnieć, by jego wydawcy w ogóle odnotowywali działalność partii politycznych, stąd też z odnotowanego braku nie czynię zarzutu. Naturalnie, Autor korzystał także z ustaleń literatury przedmiotu. Dołączony wykaz wyzyskanych pozycji jest rozległy, widać, że starał się uwzględnić wszystkie znaczące pozycje, zawierające informacje istotne z punktu widzenia tematyki pracy.

Ogólnie rzecz biorąc, zakres kwerendy odpowiada standardom właściwym rozprawom naukowym. Zastrzeżeń nie budzą także cezury. Cezurę początkową wyznacza przyłączenie Pomorza do państwa polskiego, cezurę końcową zaś katastrofa wrześniowa - obie traktowane ze stosowną elastycznością. Autor odnotowuje drogę życiową kluczowych postaci przed odzyskaniem niepodległości, sygnalizuje też udział niektórych spośród nich w obronie Pomorza w 1939 rokiem. Nie wiemy, co się z nimi działo w dalszych latach, także po wojnie – z czego jednak trudno Autorowi czynić zarzut. Wobec zasadniczej zmiany realiów politycznych byłaby to już zupełnie odrębna opowieść.

Konstrukcja pracy zasadniczo opiera się na kryterium chronologicznym, poza dwoma ostatnimi rozdziałami, poświęconymi omówieniu roli obozu narodowego w międzywojennej Gdyni, jak i roli gdyńskiej endecji w obrębie całego środowiska. Poniekąd jest to rodzaj podsumowania. Ten układ materiału wydaje się uzasadniony. Bez względu na podziały wewnętrzne dzielące obóz narodowy, jak i istnienie zagadnień dających się łatwo wyodrębnić tematycznie (doktryna, przywódcy, struktury organizacyjne, podstawowe założenia programowe, w tym stosunek do rozmaitych kwestii) zastosowanie porządku chronologicznego pozwala lepiej przedstawić dynamikę wydarzeń, ze szczególnym uwzględnieniem realiów oraz rozmaitych uwarunkowań lokalnych, ważnych, gdyż określających możliwości działania środowiska. Natomiast zastosowanie kryterium rzeczowego pociągnęłoby za sobą szereg niedogodności, spośród których ryzyko powtórzeń stanowiłoby jeszcze najmniejszy problem. Warto tu podkreślić, że kwestie najistotniejsze dla oceny roli środowiska w skali gdyńskiej, jak i szerszej Autor jednak wyodrębnił w osobne rozdziały. Stąd też wybór tradycyjnej konwencji narracji był w pełni uzasadniony.

Jakkolwiek literatura dotycząca Narodowej Demokracji jest obszerna i szybko się rozrasta, Autorowi udało się wprowadzić do naukowego obiegu szereg istotnych, nowych i wartościowych ustaleń. Spośród nich na szczególną uwagę zasługuje wskazanie związku między katolicko-narodową tożsamością Kaszubów, a dominacją partii katolicko-narodowych działających na Pomorzu, także na terenach, gdzie – jak w Gdyni – przed 1914 rokiem struktury Ligi Narodowej nie zaznaczyły swojej aktywności, po roku 1918 zaś rozwój wpływów ZLN, a potem OWP i SN dokonywał

się stopniowo. Cezurą był przewrót majowy: ogólnie opozycyjne nastroje Kaszubów wobec nowych porządków prowadziły do erozji wpływów tych środowisk, które próbowały dialogu z rządem (jak chadecja i NPR) na czym zyskała (nie posiadająca wcześniej struktur organizacyjnych w Gdyni) endecja, tam zaś, gdzie świadomość narodowa była bardziej labilna – listy niemieckie. Monografia Wojciecha Turka pokazuje również - na przykładzie Gdyni – znaną umiejętność dostosowywania się obozu narodowego do lokalnych warunków oraz elastyczność działania, wyrażającą się w umiejętności wyzyskania różnych struktur nie używających partyjnego szyldu. Interesujące są analizy elity endeckiej pod względem społecznym oraz pochodzenia regionalnego. Odnotowując przejawy radykalizacji stanowisk, Autor – trafnie – widzi w nich przejaw tendencji szerszych, traktując jako rodzaj choroby trapiącej ówczesne życie polityczne, zaznaczającej się w obrębie wszystkich środowisk politycznych. Jest to już w tej chwili – czy może staje się już - pogląd szerzej przyjęty. Trochę szkoda, że Autor nie skorzystał z rozprawy Jarosława Tomasiewicza „Naprawa czy zniszczenie demokracji?”, analizującej na szerszym, ogólnopolskim gruncie tendencje i zjawiska, odnoszące się do obszaru międzywojennej Gdyni. Znalazłby tam sporo potwierdzeń dla własnych tez, formułowanych niezależnie, w oparciu o spostrzeżenia odnoszące się do obszaru Gdyni.

Miarą tradycjonalizmu Autora (co w tym wypadku jest cechą dobrego warsztatu) jest ostrożność i umiar, z jakim traktuje wydarzenia skupiające uwagę ówczesnych mediów. Dotyczy to – przede wszystkim - zająć z 3 maja 1930, sprowokowanych przez bojówki obozu rządzącego, próbujące rozbić zjazd OWP w Gdyni. Zdarzenie było ważne w skali ogólnopolskiej, gdyż stanowiło znaczący krok na drodze brutalizacji form rywalizacji politycznej. Tymczasem opis Autora jest niezwykle suchy, udział Aleksandra Dębskiego, który swą energię z odpieraniu napaści przypłacił znalezieniem się na liście postaci uwięzionych niebawem w twierdzy brzeskiej, został w nim zaledwie odnotowany. Równocześnie przecież cały wywód jest należycie udokumentowany, stąd nie można wykluczyć – często tak bywa – że medialny obraz zdarzenia znacząco odbiegał od tego, co rzeczywiście miało miejsce.

Trochę zastrzeżeń miałbym jednak do strony redakcyjnej opracowania, w szczególności nieuzasadnionego moim zdaniem użycia dużych liter w szeregu

wypadkach. Autor np. konsekwentnie pisze „Obóz Narodowy” z dużej litery – która to nazwa nie była nazwą własną - także w obrębie środowiska (czynił tak m.in. Roman Dmowski) pisano je z litery małej. Części czytelników może to zupełnie niepotrzebnie utrudnić podążanie za myślą Autora. Jest to jednak drobiazg, bez znaczenia dla ogólnej oceny rozprawy.

Podsumowując: wywody Autora są dobrze udokumentowane, wykład jest przykładowo uporządkowany i logiczny, widać także wysiłki Autora, by uwolnić go od emocji - jakkolwiek w przypadkach tematyki drażliwej nie zawsze jest to możliwe, a na pewno nie jest łatwe. Stąd też moja opinia na temat książki, będącej ważną częścią publikacyjnego dorobku dr Turka, jest bardzo pozytywna. Tych kilka uwag krytycznych, w znacznej części zresztą jedynie dyskusyjnych, które pozwoliłem sobie zamieścić, w niczym nie rzutują na ogólną ocenę.

Konkluzja.

Oceniając dorobek naukowy dr Wojciecha Turka jako całość – którego ważną częścią jest rozprawa habilitacyjna - nie mam wątpliwości co do pozytywnej jego oceny. Art. 16.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z wszystkimi późniejszymi zmianami, tekst wg. <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20030650595>) „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki” stanowi, iż: „Do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład Autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną”. W moim przekonaniu sformułowania te w zupełności odnoszą się do habilitanta, który spełnił wszystkie stawiane przed nim, zawarte w Ustawie, warunki.

W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Krzysztof Kawalec

